

prof. dr hab. Tadeusz Dubicki

26 .03. 2021

ul. Ćwiklińskiej 2/70

92-508 Łódź

## R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej mgr. Rafała Chojnackiego pt. *Wpływ NSZZ „Solidarność” na życie wielkiego miasta. Łódź w latach 1980-1981* napisanej pod kierunkiem dr. hab. prof. U.Ł. Leszka Olejnika.

### **Uzasadnienie tematu, konstrukcja rozprawy, baza źródłowa i literatura**

Mgr Rafał Chojnacki podjął się opracowania problemu w polskiej historiografii słabo zbadanego. Dotychczas nie powstało żadne opracowanie tak ujęte, mające ambicję prezentacji zagadnienia sformułowanego w tytule rozprawy. Zwraca zwłaszcza uwagę wyartykułowanie wpływu Związku na życie wielkiego miasta, przy czym wybór Łodzi wydaje się podyktowany prozaiczną okolicznością -bezpośredniego związku Autora z Łodzią,

Rozprawa nie ma przy tym zadania odwzorowania całej historii łódzkiej „Solidarności”, ma koncentrować się na realnym jej wpływie na życie miasta. Mimo krótkiego okresu - 1,5 roku działalności „pierwszej Solidarności” czas ten był wypełniony intensywną działalnością pobudzonego społeczeństwa. Wielość podejmowanych w tym czasie inicjatyw przerasta możliwości ich pełnego przedstawienia, nie byłoby to zresztą wskazane, gdyż zamazywałoby ostrość obrazu i zrozumienie zachodzącego procesu przemian.

Znaczenie przełomu solidarnościowego dla współczesnej historii Polski, jakkolwiek zahamowanego wprowadzeniem stanu wojennego, jest niepodważalne i wieloaspektowe, czego dowody widoczne są i wpływają do dziś na wszystkie dziedziny życia Polaków. Rola Łodzi (wówczas drugiego pod względem liczby mieszkańców, blisko 900 tys. ) w procesie zmian zapoczątkowanych Sierpniem 80 w skali kraju była widoczna, wręcz można sformułować opinię, że dzięki podejmowanym w latach 1980/1981 w tym mieście

działaniom natury politycznej i społecznej, Łódź wyźwignęła się z wcześniejszego marazmu i zaistniała w tym aspekcie w świadomości Polaków. Stała się nawet wiodącym ogniwem zapoczątkowanych przemian (strajk studencki w 1981 r. czy tzw. marsze głodowe). Praca niniejsza wypełnia zatem istotną lukę we współczesnej historiografii, dowodząc zarazem trafności i zasadności wyboru tematu rozprawy doktorskiej.

Zasadniczym **celem** rozprawy mgr. Rafała Chojnackiego jest opis i analiza zjawisk, które pojawiły się także w Łodzi pod wpływem Sierpnia 1980 r. i późniejszej działalności NSZZ „Solidarność” w okresie do 13 grudnia 1981 r. Tak sformułowany cel wymagał postawienia i zrealizowania problemów badawczych, co Autor sformułował w 3 pytaniach: 1. Na czym polegały działania pozazwiązkowe (w tym partyjne) podejmowane pod wpływem istnienia „S” i dlaczego te formy aktywności cieszyły się popularnością? 2. W których miejscach pracy bądź instytucjach wspomniane aktywności (związkowe) były silniejsze niż w innych, co przesądzało o takim rozłożeniu wpływów? 3. jaki pozostał trwały efekt tych działań?

Cel pracy zarysowany został więc klarownie, z uwzględnieniem istotnych obszarów, zjawisk i tym samym problemów badawczych, z jednoczesnym podkreśleniem, co Doktorant zamierzał osiągnąć.

Temat wymagał pogłębionych badań źródłowych, w związku z czym Doktorant przeprowadził szczegółową kwerendę obejmującą przede wszystkim pierwszorzędne dla tematu rozprawy akta Komitetu Łódzkiego PZPR (Arch. Państw. w Łodzi), które informują o niemal wszystkich istotnych zdarzeniach mających miejsce w okresie „karnawału Solidarności” oraz co szczególnie istotne odnotowują i analizują ich wpływ na nastroje społeczne. Cenne okazały się zwłaszcza protokoły posiedzeń organów kolegialnych łódzkiej PZPR dostarczające także informacji o odbiorze rozwoju sytuacji na tym terenie przez władze centralne. Są tu też analizy eksperckie do poszczególnych zagadnień. Należy przy tym podkreślić, że Autor umiejętnie oddziela obiektywne fakty od treści propagandowej charakterystycznej dla materiałów wytworzonych przez partię. W rozprawie wykorzystano również akta Urzędu m. Łodzi, formalnie odpowiadającego za całokształt polityki miejskiej oraz zbiory łódzkiego Instytutu Pamięi Narodowej (niewyodrębnione zespoły), w tym/sprawozdania materiały tajnych współpracowników SB. Istotnym wkładem do wiedzy o łódzkiej „S” jest także sięgnięcie do akt kilku największych zakładów pracy (ŁZPB

„Uniontex”, „Poltex”, „Maltex) w Łodzi oraz trzech największych Uczelni (UŁ, PŁ, PWSP), w tym organizacji partyjnych w tych Uczelniach. Należy jednak podkreślić, że realnie wykorzystano materiały z UŁ, natomiast niejasne dla recenzenta pozostaje stwierdzenie mgr. Chojnackiego, że po przejrzaniu tych akt (PŁ i PWSP) zrezygnował (powód?) z ich wykorzystania. Domysłem recenzenta jest, że być może chodziło o „powielanie” spraw przedstawionych przy prezentacji sytuacji w UŁ?.

Sięgnięcie do innego ważnego źródła, jakim była prasa łódzka i ogólnopolska (24 tytuły) nie nasuwa uwag, natomiast niejasne jest stwierdzenie Autora iż nie wykorzystał materiałów radiowych i telewizyjnych „ze względów technicznych” (s.12)?.

Istotnymi źródłami dla tego tematu okazały się, co zrozumiałe, wspomnienia i wywiady. Z licznego grona działaczy pośrednio wykorzystano 13 relacji poprzez sięgnięcie do pozycji: *Pospolite ruszenie. Relacje działaczy i współpracowników „Solidarności” w Łodzi 1980-1981* oprac. L. Próchniak, M. Przybysz, S.M. Nowinowski, M. Zapolska-Downar, A. Czyżewski, Łódź 2011; Podobnie uzyskano 16 relacji zamieszczonych w: *Niezależność najwięcej kosztuje. Relacje uczestników opozycji demokratycznej w Łodzi 1976-1980*, oprac. L. Próchniak, S.M. Nowinowski, M. Filip, Łódź 2008. Autorowi udało się też dotrzeć bezpośrednio i uzyskać relacje od Benedykta Czumy, Stefana Niesiołowskiego, Andrzeja Słowika, Andrzeja Woźnickiego i Stanisława Zaręby. Do tego grona można oczywiście wskazać na szereg innych, nadal dostępnych działaczy, w tym zwłaszcza Józefa Śreniowskiego o którego roli (animatora, wystąpienia i pośrednika wielu inicjatyw) Autor przecież szeroko pisze. Ponadto istotnym źródłem informacji mógł być profesor Jacek Bartyzel, zwłaszcza odnośnie do jego roli w strajku studenckim.

O działalności łódzkiej „S” napisano już sporo - zwłaszcza w aspekcie procesu kształtowania jej struktur i działalności NZS (głównie podejmował tę tematykę K. Lesiakowski) oraz promotor rozprawy Leszek Olejnik (m.in. syntetyczna praca *Dekada Solidarności. Łódź w latach 1980-1989*, Łódź 2020). Autor dopełnia te ustalenia, w tym zwłaszcza, kiedy przedstawia sytuację „S” w zakładach pracy, wyłuskuje z materiałów archiwalnych słabiej obecną w literaturze problematykę wpływu „S” na obóz władzy. Co istotne i odnotowane przez Autora odbywa się to w dwóch płaszczyznach - zewnętrznej jaką było uruchomienie wskutek oddziaływania Związku przeciwników władzy/ustroju (NZS. KIK. Stow. Adwokatów i

Aplikantów), przemian zachodzących w sferze przekazu medialnego, oraz wewnętrznej, przejawiającej się fermentem w PZPR ( tzw. „poziomki”).

Wykorzystaną literaturę można uznać za wystarczającą dla podjętego tematu, Doktorant panuje nad literaturą przedmiotu, niemniej każdą bibliografię można i należy uzupełniać. Gwoli tego można wskazać na prace: M. Wierzbicki, *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980-1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Warszawa -Lublin 2013; J. Kowalczyk, *Egzamin studenta i obywatela. Rzecz o strajku łódzkich studentów w 1981 r.* Łódź(IPN) 2020. Ta ostatnia pozycja ukazała się prawdopodobnie już po zakończeniu pisania recenzowanej rozprawy. Szkoda, gdyż publikacja ta stanowi istotne uzupełnienie prowadzonych dotychczas badań, koncentrujących się głównie na strajku organizowanym przez studentów UŁ, podczas gdy J. Kowalczyk z autopsji-jako studentka w 1981 r. 4 roku Wydz. Lekarskiego prezentuje ówczesną rzeczywistość strajkową na AM. Ponadto -ponieważ Autor poświęcił nieco uwagi budowie Kościoła Matki Boskiej Jasnogórskiej na Widzewie Wschodzie, można też było sięgnąć do pracy, która powstała na seminarium prof. Włodzimierza Kozłowskiego. Jej autor Mateusz Opaliński napisał pracę magisterską: *Parafia Matki Boskiej Jasnogórskiej w Łodzi (1981-2016)* , która została opublikowana drukiem w 2012 r.

Reasumując ten wątek-dobór źródeł uznać należy za poprawny i wyczerpujący przy tak sformułowanym temacie. Wskazane przez recenzenta pozycje , mogłyby uzupełnić ten obraz , ich brak nie wpływa jednak znacząco na przekazywane treści.

Odnosnie do układu pracy i jej **konstrukcji** wewnętrznej -jest ona przejrzysta i ujmuje zasadnicze zagadnienia składające się na realny wpływ „pierwszej Solidarności” na życie miasta.

Recenzowana praca składa się ze wstępu, wykazu skrótów, sześciu rozdziałów, zakończenia i wykazu bibliografii. Przyjęty układ wewnętrzny-problemowy rozprawy , w odniesieniu do jej założeń należy uznać za właściwy, pozwalający zrealizować założony problem badawczy.

Pierwsze dwa rozdziały: I. *Łódź przed wielką zmianą* i II. *Powstanie „Solidarności” i jej działalność w mieście*, w stosunku do całości podjętego zagadnienia mają charakter

wprowadzający, spełniają wymóg syntetycznej prezentacji - orientującej i dającej obraz wyjściowy do kolejnych rozdziałów stanowiących rdzeń rozprawy.

Odnosnie do następnych czterech rozdziałów: III. *Rola „Solidarności” w zakładach pracy*; IV. *Oddziaływanie „Solidarności” na struktury władzy*; V. *Wpływ „Solidarności na sytuację społeczną* ; VI. *„Solidarność” wobec kryzysu gospodarczego*, to niewątpliwie ten katalog zagadnień , który w dużym stopniu wyczerpuje podjętą problematykę i powinien służyć do sformułowania odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

W opinii recenzenta uzupełnieniem tego katalogu byłyby jednak, wbrew stanowisku Autora, zwłaszcza zagadnienie z zakresu życia kulturalnego Łodzi oraz odnotowanie przejawów pobudzonego przez „S” życia religijnego. Brak tych zagadnień Autor enigmatycznie uzasadnia w odniesieniu do życia kulturalnego tym, iż nie należy to do zakresu pracy „jako że stanowią odrębny i obszerny temat” ?. W opinii recenzenta obszar kultury był jednak tym w którym wyraźnie odbijał się wpływ „S” na życie miasta. Sam Autor podaje przykład szerokiej działalności kulturalnej prowadzonej np.w „Poltexie”. Z kolei w opinii Autora : „ Nie można też włączyć do zakresu merytorycznego życia religijnego-z tych samych powodów”, ale też dodaje ,że Związek nie wywarł żadnego realnego wpływu na działalność religijną[...] która była prowadzona bez „Solidarności” przez wiele lat” (s.9). W opinii recenzenta takie uzasadnienia są nietrafione, gdyż właśnie dzięki „S” zniesiono zapisy cenzorskie krępujące m.in. kulturę ,również życie wewnętrzne jak i zewnętrzne Kościoła dzięki „S” weszło na nowe tory, mimo że jak zauważa słusznie Autor specyfiką łódzkich strajków był brak odniesień religijnych, powszechnie występujących na innych terenach Polski. Specyfika ta, jak można sądzić, wynikała z takiej okoliczności, że w Łodzi ludność nie gromadziła się pod strajkującymi zakładami, co zwykle wpływało na pojawienie się odniesień religijnych.

Głównym powszechnie znanym rezultatem oddziaływania łódzkiej „S” i to nie tylko na życie miasta było wystąpienie łódzkich studentów w lutym 1981 r. Strajk łódzkich studentów był najdłuższym w Polsce, ale także w Europie! Przebieg jego był już opisywany , tym co zwraca szczególną uwagę i należy to zaliczyć do wkładu Autora to zauważenie, że mimo kluczowego osiągnięcia jakim było wymuszenie na władzach rejestracji NZS, przywrócenie autonomii uczelniom, a także zmian w programach nauczania z przedmiotów „ideologicznych” i w sprawach bytowych, to jednak w większości uczelni nie wpłynął

znacząco na zmianę relacji między studentami i pracownikami uczelni. W opinii Autora było to spowodowane zakorzenionym, występującym nadal dużym dystansem do partnera, występującym po obu stronach.

Odnosnie do drugiej istotnej w skali kraju inicjatywy jaką były marsze „głodowe” zwraca uwagę przytoczona przez Autora wypowiedź A. Słowika: „marsze głodowe niczego nie załatwią, ale zmniejszą ryzyko niekontrolowanego wybuchu społecznego”(s.185). Chodziło więc o to, że w Zarządzie Regionu obawiano się wybuchu spontanicznego strajku, który wymknąłby się spod kontroli związku. Niezależnie od tych uwarunkowań, które można ocenić jako myślenie zdroworozsądkowe kierownictwa łódzkiej „S”, Autor właściwie ocenia tę zaognioną sytuację gospodarczą stwierdzając: „Wprawdzie „Solidarność” nie przyczyniła się do powstania owej sytuacji, ani też nie zdołała jej odwrócić, ale niektóre działania antykryzysowe władz odbyły się pod naciskiem związku”.

Innym kluczowym zagadnieniem, któremu Autor poświęca wiele uwagi była rola „S” w zakładach pracy (rozdz. III). Mgr Chojnacki koncentruje się przy omawianiu tego zagadnienia na stosunkach „S” z dyrekcjami i innymi organizacjami zawodowym. Z ustaleń Autora wynika iż szczególnie ważnym dla załóg były sprawy personalne i obsada stanowisk kierowniczych wywoływała ostre spory. Przed sierpniem 80 nie było to możliwe, czy nawet do pomyslenia, a więc był to realny wpływ „S”. Autor odnotowuje w oparciu o materiały archiwalne różnice występujące w tych stosunkach, poczynawszy od przyjaznych w „Uniontexie” do konfliktowych w „Wólczance” i szpitalu MSW.

**Novum** w stosunku do wcześniejszych publikacji stanowi wskazanie przez Autora stanowiska miejscowych władz miasta i partii wobec „Solidarności” na co wpływało niewątpliwie rosnące znaczenie Związku. Odnosi się to zwłaszcza do postawy prezydenta miasta Józefa Niewiadomskiego, który jak wynika z przytoczonych przykładów, mimo iż realizował linię rządu, nie unikał spotkań/konfrontacji ze strona przeciwną. Brał udział w spotkaniach otwartych, przytoczona została jego wypowiedź: „Poddam się osądowi opinii publicznej, tak je się dzieje w państwach demokratycznych”(174). Co ciekawe, także nowy I sekretarz KŁ PZPR Tadeusz Czechowicz zdecydował się na takie spotkanie.

Niezależnie od odnotowania tych jednostkowych zachowań, zadaniem mgr. Chojnackiego było odwzorowanie rzeczywistej sytuacji istniejącej w Łodzi. Autor, co należy podkreślić

pamiętał iż zarówno dokumenty jak i relacje bywają zafałszowane. Dowodem na to była np. sytuacja gdy partyjne meldunki donosiły, że Łódź jest zaludniona wrogami „S” którzy mają pretensje do władzy za zbyt łagodne traktowanie związku”. Celem takich machinacji było zaostrenie kursu, co właściwie skomentował Autor.

Obraz łódzkiej PZPR też zasługuje na uwagę, Ówczesne „nowe” oznaczało, że, jak ustalił Autor, w egzekutywach organizacji podstawowych aż 40 % stanowili członkowie „S”, drugie tyle „branzowcy”. Ponadto na 1135 I sekretarzy aż 734 wybranych zostało po raz pierwszy! O fermencie w partii świadczyło iż wg relacji Autora „zdarzało się usuwanie z sali obrad członków Kł, przystanych dla zabierania głosu i wyrażania opinii wyższej instancji”(258).Niewątpliwie jest to przykład wpływu „S” nawet na potencjalnego przeciwnika. Istotnym dla ówczesnej aktywności związkowej Łodzian jest ustaleniem jest stwierdzenie mgr. Chojnackiego występującej w Łodzi większej przychylności inteligencji technicznej do związków autonomicznych.

Doktorant generalnie trafnie, w syntetyczny sposób okazał przemiany zachodzące w Łodzi pod wpływem „Solidarności” .Nawet przy zdecydowanie krytycznym stanowisku Autora wobec działań władz komunistycznych, odnotował, co wyróżnia go wobec innych opracowań. zmianę zachodzącą w postawach niektórych jej przedstawicieli.

Warte odnotowania jest też zwrócenie uwagi na zachowanie władz Uczelni, na bieżąco ocenianych z dystansem. Tymczasem rektor UŁ. prof. Romuald Skowroński „wykazał się nie tylko jako negocjator, ale i opiekun młodzieży”. Odbiega też od dotychczas przeważającej raczej negatywnej, ocena ministra Janusza Górskiego (prof. UŁ.). Autor obiektywnie ukazuje jego uwikłanie jako ministra: „odczuwał sympatię do postulatów, ale starał się zachować stanowisko, nie będąc równocześnie wyrachowanym graczem politycznym” (s. 330). Także odnotowanie poparcia dla postulatów strajkujących studentów przez dyrektora Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych prof. Zdzisława Grzelaka (s. 321) odkrywa nowa kartę, nieodnotowaną dotychczas.

Uwagi recenzenta związane z opiniami Autora:

s.116 odnośnie do stwierdzenia : *działania korowców na rzecz stworzenia komitetu założycielskiego nie przekraczały granic rozbijania związku, nie ma zatem powodu dla powstania niechęci , jaka później była obserwowana wśród części kierownictwa związku. W tej kwestii można jednak uważać, że przekroczeniem tej granicy było zgłoszenie przez korowców konkurencyjnego wniosku o rejestrację łódzkiego MKZ z adresem kontaktowym w mieszkaniu Józefa Śreniowskiego( L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka 1980-1990* [w:] *NSZZ „Solidarność”* , t.4, Polska Zachodnia, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010,s.115).*

s.123, 124 Zacytowanie przebiegu rozmowy A. Słowika z J. Dłużniewskim na posiedzeniu prezydium MKZ w oparciu o jedno źródło , książkę publicystyczną M. Matysa, wobec przeprowadzenia wywiadu z A. Słowikiem pozwalało na jej weryfikację. Drugie źródło tego cytatu(przyp.127) nie zawiera tego cytatu.

s.135 odnośnie do członkostwa w PZPR doprecyzowanie : A. Słowik złożył rezygnację z członkostwa w PZPR 24 sierpnia 1981 ( *„Solidarność Ziemi Łódzkiej „nr 47 z 28 VIII 1981, s.3).* J. Dłużniewski nie wystąpił z PZPR, został z niej usunięty 5 I 1982(stan wojenny).

s. 145 Doprecyzowania wymaga także kwestia współpracowników SB , którzy przeniknęli do „Solidarności”. Grzegorz Sierocki został pozyskany przez SB dopiero w styczniu 1982, Andrzej Trautman w lutym 1982 r. Zbigniew M. Kowalewski współpracował od 1964 r.

s.160 akapit mówiący o wyborze A. Słowika *na kolejną kadencję* należy sprostować : w 1981 został wybrany na *kadencję pierwszą*. Okres sprawowania funkcji przewodniczącego MKZ nie był w myśl zapisów Statutu, kadencją władz związku.

s. 187/188 marsze głodowe w miastach ościennych odbyły się nie w następnym dniu po marszu w Łodzi, lecz w ostatnim dniu marszu łódzkiego-30 lipca 1981. *Echa prasowe*[w:] *Solidarność Ziemi Łódzkiej*, Nr 42 z 31 VII 1981).

s.229 jako dyskusyjne i zbędne oceniam dywagacje Autora nt. stanu religijności Polaków, zwłaszcza w kontekście stwierdzenia, że polscy katolicy nie nadążali za postępowym Zachodem.

Nie odpowiada prawdzie stwierdzenie Autora o związkach rodzinnych Marii Dmochowskiej z Jadwigą (Bronistawą) Wygodzka-Lipską.



Przy ocenie rozprawy należy podkreślić spokojny, nienapastliwy ton ocen formułowanych przez Autora, jakkolwiek będącego za „Solidarnością”, jednak nie kamuflującego negatywnych obrazów rozbieżności występujących wyraźnie na linii KORROPCIO, będącej emanacją ogólnopolskiej walki o władzę w samej „Solidarności”. Rozbieżności takie między działaczami opozycji wywodzącymi się z różnych ugrupowań/orientacji występowały również w Łodzi.

Odnotować też należy krytycyzm Autora niezbędny przy pracy na źródłach, zwłaszcza proveniencji partyjnej.

Postawione przez Autora pytania badawcze znalazły swoją odpowiedź. Odnosi się to do pytań o działania związkowe i pozazwiązkowe (w tym partyjne) wywołane działalnością „S” oraz: „W których miejscach pracy bądź instytucjach wspomniane aktywności były silniejsze i dlaczego”. Odpowiedź na nie rozproszona w poszczególnych rozdziałach (II-VI) została wyartykułowana w Zakończeniu w sposób całkowicie satysfakcjonujący. Na trzecie pytanie odnoszące się do trwałych efektów działań „S” w I.1980/81 Autor stwierdza, że pewne zmiany pozostały mimo wprowadzenia stanu wojennego. Zauważa, że nowe związki zawodowe były aktywniejsze, a władze akceptowały ich uprawnienia. Uczelnie uzyskały autonomię. Ponadto wcześniejsze zakłamania historii oraz świadomość obciążeń i niewydolności gospodarki socjalistycznej trudna była do ukrycia.

Wniosek :

Podsumowując powyższe stwierdzam, że w mojej ocenie rozprawa Pana mgr. Rafała Chojnackiego zdecydowanie spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, zgodnie z Ustawą z dn. 14 marca 2003 r. „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 r.nr65, poz. 595)”. W związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

